

SYTUACJA NA BLISKIM WSCHODZIE WPŁYNIE NA "DEFENDER-EUROPE 20"?

Rodzą się pytania czy szybko rosnący kryzys na Bliskim Wschodzie, na linii Stany Zjednoczone-Iran, nie wpłynie na planowane ćwiczenia „Defender-Europe 20”. Jednakże, zdaniem Amerykanów na obecną chwilę największe ćwiczenia wojskowe w Europie od lat mają być niezagrożone. Zaniechane zostały jednak mniejsze ćwiczenia, które zostały zaplanowane wcześniej wraz z Marokiem.

Już teraz nie da się nie zauważyć wzrostu zaangażowania w regionie Bliskiego Wschodu ze strony amerykańskich sił zbrojnych. Przypomnieć należy szybką dyslokację przede wszystkim dodatkowych żołnierzy z 82 Dywizji Powietrznodesantowej (nawet do 3500) oraz pewnej ilości kolejnych operatorów Sił Operacji Specjalnych (SOF). Zaś w momencie zagrożenia ambasady w Bagdadzie doszło do przetrzutu 100 marines z Kuwejtu do Iraku (z Special Purpose Marine Air-Ground Task Force (MAGTF)-Crisis Response-Central Command).

Przy wysoce prawdopodobnym zaognieniu sytuacji (np. w kontekście uderzeń ze strony Iranu na cele amerykańskie w regionie) możliwe, a wręcz naturalne stałoby dalsze przemieszczanie kolejnych amerykańskich jednostek, w rejon odpowiedzialności Dowództwa Centralnego (US CENTCOM). Nieoficjalnie mówi się, że zlokalizowana w rejonie odpowiedzialności Dowództwa Europejskiego (US EUCOM) 173 Brygada Powietrznodesantowa również została w ostatnich dniach postawiona w tryb alarmowy. Wszystko to może ewidentnie skomplikować dowódcom amerykańskim ich plany względem „Defender-Europe 20”, na co wskazują chociażby autorzy z „Stars and Stripes”.

Czytaj też: [Amerykanie aktywują Siły Natychmiastowej Odpowiedzi \(IRF\)](#)

Trzeba również dostrzec, że sami Amerykanie mieli również zmienić swoje plany wobec wspólnych z marokańskim wojskiem ćwiczeń „African Sea Lion”. Chodziło bowiem o pilne przesunięcie marynarzy z US Navy (przede wszystkim okręt USS Bataan LHD-5) oraz marines (26th MEU) z Korpusu Piechoty Morskiej w rejon Bliskiego Wschodu.

Jednak, chociażby przedstawiciele US Army w Europie, podkreślają, że rutynowo wspierają wiele operacji, ćwiczeń, itp. działań prowadzonych jednocześnie. Stąd też, kluczowe przy tym staje się osiągnięcie wysokiego poziomu elastyczności działania z ich strony. Jednakże, oczywiście wszystko będzie zależało od czasu trwania samego kryzysu na Bliskim Wschodzie oraz scenariusza rozwoju sytuacji w relacji Waszyngton-Teheran. Szczególnie, że w zeszłym roku, również w okresie kryzysu z Iranem, amerykańskie siły zbrojne miały dyslokować w rejon Bliskiego Wschodu blisko 14 000 wojskowych. Co więcej, należy pamiętać, że chodzi nie tylko o jednostkowy transport (wojska, wyposażenia), ale całe późniejsze wsparcie logistyczne, itp., angażujące znaczne siły oraz środki, po stronie różnych rodzajów sił zbrojnych.

Czytaj też: [Ogólnoswiatowa wojna nerwów wokół kryzysu na Bliskim Wschodzie](#)

Tak czy inaczej, „Defender-Europe 20” nabiera nowego kształtu w kontekście wydarzeń w regionie Bliskiego Wschodu i może przynieść o wiele więcej informacji o możliwościach sojuszniczego współdziałania w dobie kryzysu, niż spodziewano się zapewne na samym etapie wstępnego planowania.

Należy przypomnieć, że „Defender Europe 2020” mają być największymi od ponad 25 lat ćwiczeniami wojskowym w Europie z udziałem U.S. Army i sił zbrojnych innych państw członkowskich NATO. Dowództwo wojsk Stanów Zjednoczonych w Europie informowało oficjalnie, że ćwiczenia Defender Europe 20, które – jak sama nazwa wskazuje – mają pozwolić na sprawdzenie i doskonalenie możliwości wsparcia obrony Europy przez duże jednostki sił amerykańskich. W połączonych manewrach weźmie udział łącznie 37 tys. żołnierzy ze Stanów Zjednoczonych, państw sojuszniczych i partnerskich. Scenariusz manewrów obejmuje przerzut aż 20 tys. żołnierzy do Europy ze Stanów Zjednoczonych.

Czytaj też: [20 tys. żołnierzy USA ruszy do Europy](#)

Przygotowania do tej operacji logistycznej już się rozpoczęły, a planowane, główne przemieszczenie wojsk jest zaplanowane na luty 2020 roku, tak aby dotarły na główną część ćwiczeń planowaną na okres kwiecień-maj 2020 roku. Obecnie pojawiają się pytania na ile niepewność wobec relacji z Iranem będzie wpływała na rozwój „Defender Europe 20”.

JR